

Sygn. akt VIII Ga 443/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 grudnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział VIII Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Piotr Sałamaj (sprawozdawca)

Sędziowie: SO Natalia Pawłowska-Grzelczak

SO Agnieszka Kądziołka

Protokolant: stażysta Edyta Osińska

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2017 r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

w S.

przeciwko (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowo-akcyjnej w S. i M. B. (1)

o zaniechania naruszeń prawa

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum

w S. z dnia 5 lipca 2017 r., sygn. akt X GC 441/14

I. oddala apelację,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanych kwotę 450 zł (czterysta pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO N. G. SSO P. S. SSO A. K.

Sygn. akt VIII Ga 443/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 21 maja 2013 r. powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wniosła o zaniechanie naruszeń przez pozwanych M. B. (1) oraz (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółkę komandytowo-akcyjną w S. przysługującego powódce prawa użytkowania wieczystego nieruchomości w postaci działki gruntu nr (...) i prawa własności budynków na tej działce wzniesionych, poprzez zakazanie pozwanej spółce (...) korzystania z służebności przejazdu i przechodu przez działkę nr (...) (należąca do powódki), w inny sposób niż poprzez wyremontowany szlak komunikacyjny biegnący wzdłuż zewnętrznej linii granicznej działki nr (...), sąsiadującej z działką nr (...), zaś pozwanemu M. B. (1) poprzez zakazanie jakiegokolwiek korzystania ze służebności przejazdu i przechodu przez działkę (...) oraz zakazanie pozwanym montowania jakichkolwiek bram, furtek i ogrodzeń, itp. konstrukcji oraz składowania jakichkolwiek materiałów czy urządzeń oraz wykonywania jakichkolwiek prac na terenie działki nr (...).

Wyrokiem zaocznym z dnia 22 października 2013 r. (sygn. akt X GC 669/13) Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie oddalił powództwo.

Wyrokiem z dnia 13 marca 2014 r., po rozpoznaniu apelacji powódki, Sąd Okręgowy w Szczecinie, uchylił powyższy wyrok zaoczny i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu, wskazując, że treść służebności jest bardzo ogólna i zgodnie z art. 287 k.c. wymaga doprecyzowania, przy uwzględnieniu zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów. Zdaniem pozwanych stanowisko strony powodowej wskazuje przy tym, że przedmiotem sporu nie jest roszczenie negatoryjne, a roszczenie o zmianę sposobu wykonywania służebności regulowane przepisem art. 291 k.c.

Wyrokiem z dnia 5 lipca 2017 r. (sygn. akt X GC 441/14) Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanych kwotę 617 zł tytułem kosztów procesu.

Orzeczenie zostało oparte na następującym ustaleniach i wnioskach.

Powódka w dniu 29 lipca 2005 r. nabyła od Syndyka masy upadłości (...) SA w S. nieruchomość w postaci działki nr (...) opisaną w KW nr (...) wraz z prawem posadowionych na niej budynków. Na skutek podziału tej nieruchomości powstały działki nr (...). Obecnie działka nr (...) należy do powódki. Działka nr (...) opisana w KW nr (...) została zaś sprzedana J. D. i stanowi obecnie własność firmy (...) spółki z o.o. w S..

W dniu 23 stycznia 2006 r. Syndyk masy upadłości (...) SA sprzedał pozwanemu M. B. (1), prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą (...) Zakład Produkcyjno-Usługowo-Handlowy w S., nieruchomości w postaci m.in. działki gruntu nr (...) wraz z budynkami na nich posadowionymi, dla których prowadzona jest księga wieczysta KW nr (...).

Zgodnie z treścią wskazanych ksiąg wieczystych i umów sprzedaży wskazanych nieruchomości, do nieruchomości będących własnością strony pozwanej przynależy nieodpłatna i bezterminowa służebność gruntowa przechodu i przejazdu oraz przebiegu i kładzenia kabli, przewodów, rur kanalizacyjnych i podobnych urządzeń przez działki (...), powstałych po podziale działki nr (...). Droga dojazdowa do zakładu należącego do strony pozwanej prowadziła przez działkę nr (...) stanowiącą obecnie własność powódki.

Wskazana służebność przysługuje każdorazowemu właścicielowi nieruchomości władnącej także przez kilka innych działek, w tym działki nr (...) (J.), 1/26 (S.), 1/22 (S.), 1/30 (A. J.), co zostało przez powódkę szczegółowo wykazane w treści załącznika nr 1 do pisma z 20 sierpnia 2012 r. kierowanego do pełnomocnika strony pozwanej. Pozwani w szczególności mogą korzystać z najkrótszej trasy biegnącej przez działkę nr (...) należącej do F. P.. Na granicy działek (...) znajduje się brama wjazdowo/wyjazdowa oraz tymczasowa droga przejazdu powstała z uwagi na prowadzone prace.

Zarówno spółka (...), jak i I. korzystały z drogi dojazdowej przebiegającej przez działki nr (...). Pas ten biegł wzdłuż granicy działek nr (...), po terenie obu spółek. Na pasie tym nie było wówczas żadnych ogrodzeń ani furtek. Wokół terenów należących wcześniej do zakładów (...) - aktualnie wzdłuż granic działek (...) - wyznaczony był szlak komunikacyjny (wcześniej częściowo o funkcji kolejowej), który początkowo był w złym stanie technicznym i nie nadawał się do użytku. W późniejszym okresie szlak ten został wyremontowany.

Powódka rozpoczęła prace remontowe w porozumieniu z właścicielami pozostałych działek powstałych po sprzedaży przez syndyka masy upadłości terenu należącego wcześniej do upadłej (...) SA w S.. Prace związane były między innymi z wyznaczeniem nowego szlaku komunikacyjnego przystosowanego także do przejazdu TIR-ów i ciężkiego sprzętu budowlanego. Pozwany M. B. (1) o planach realizacji takiego przedsięwzięcia był wcześniej wielokrotnie informowany. Nie wyrażał jednak zgody na proponowaną zmianę dojazdu. Nie uczestniczył także w sfinansowaniu tego projektu. Zamiarem pozwanego, było dalsze korzystanie z przysługującego prawa służebności gruntowej przez działkę nr (...)

należącą do powódki wzdłuż linii granicznej z działkami (...) tj. po najkrótszej linii z wykorzystaniem drogi istniejącej w tym miejscu wcześniej i udostępnianej bez przeszkód przez powódkę na czas realizowania projektu nowego szlaku komunikacyjnego. Wjazd na tę drogę rozpoczyna się od skrzyżowania pod kątem 90 stopni. Zdarzało się, że duże pojazdy wjeżdżając tą drogą musiały manewrować i wjeżdżać tyłem, bądź wjeżdżając kołami na trawnik działki nr (...). W tym miejscu doszło do jednej kolizji.

Między stronami powstały liczne konflikty związane m.in. z demontażem płyt betonowych wcześniejszej drogi dojazdu tuż po zakończeniu realizacji projektu wyznaczenia przez powódkę nowego szlaku komunikacyjnego, usunięciem przez powódkę furtki, trzech słupków oraz siatki ogrodzeniowej przylegającej do budynku biurowego powódki posadowionych wcześniej przez pozwanego M. B. (1). Powódka wielokrotnie też stawiała na swym terenie szyldy z napisem „Teren prywatny - zakaz składowania”.

Sporna droga biegnie przez trakt, który jest obecnie wykorzystywany przez spółkę (...) do celów produkcyjnych związanych z prowadzeniem przez nią działalności gospodarczej. Obecnie składowane są tam ruchomości w postaci samochodów, palet, elementów niezbędnych do produkcji. Pod tą drogą biegną media elektryczne, wysokie napięcie od rozdzielnic, kable energetyczne, instalacja gazowa, wodna, deszczowa. Do czasu wybudowania nowego szlaku komunikacyjnego i demontażu płyt betonowych na tej drodze, stale korzystała z niej spółka (...), wówczas droga była w dobrym stanie, mógł odbywać się na niej ruch w obie strony, obecnie na tym odcinku może poruszać się tylko jeden samochód, jest ona w złym stanie technicznym.

Nowy szlak komunikacyjny o długości ponad 1.800 m² został ukończony w sierpniu 2012 r. Od października 2012 r. dojazd do posesji strony pozwanej odbywa się przez działkę nr (...) wzdłuż granicy z działkami nr (...), a następnie przez działkę nr (...) należącą do (...) spółki z o.o. oraz przez działkę (...) stanowiącą własność (...) spółki z o.o.

Od początku istnienia nowego szlaku komunikacyjnego korzystają z niego dojeżdżający do firm (...), D., S. i J.. Nowy szlak komunikacyjny jest drogą dłuższą, niż ten biegnący przez działkę (...) wzdłuż granicy z działkami (...). Jest utrzymywany poprzez likwidowanie zakrzewień, odśnieżanie zimą, głównie przez osoby z ramienia spółki (...), ponieważ największa część drogi leży na jej działce.

Dojazd do spółki (...) tą drogą jest również uciążliwy dla firmy (...), albowiem od przejeżdżania ciężkich pojazdów tą drogą w ścianach hal firmy (...) powstają pęknięcia. Nadto przy drodze jest spad w kierunku działki należącej do S. i hala jest podmywana przez gromadzącą się wodę. Co więcej, na skutek korzystania z tej drogi przez firmy (...), D. i S. ruch samochodowy ciężkich pojazdów jest duży, w ocenie reprezentanta S. nie trudno tam o kolizję i nie wyraża on zgody na usankcjonowanie nowego szlaku komunikacyjnego.

Rodzaj nawierzchni jezdni na nowym szlaku komunikacyjnym jest właściwy na całej długości dla zapewnienia bezpiecznego ruchu dowolnych pojazdów typu TIR. Szerokość jezdni mieści się w minimalnych parametrach wymaganych dla odpowiedniej klasy drogi publicznej. Oświetlenie drogi zależy od woli właściciela, nie stanowi to żadnego wymogu prawnego ani technicznego. Jezdnia na tej drodze przenosi właściwie oraz umożliwia swobodny ruch pojazdów. Nie zabezpiecza jednak bezpiecznego przejścia pieszego wobec ruchu pojazdów nie regulowanego żadnymi przepisami i normami. Dla zapewnienia bezpieczeństwa ruchu na szlaku nieodzowne jest wprowadzenie zasad uporządkowanego i uregulowanego ruchu pojazdów, jak również odniesienie ich do zasad ppoż. i BHP.

W trakcie prowadzenia prac związanych z ogrodzeniem działki nr (...), po demontażu płyt i usunięciu furtki, słupków i ogrodzenia, pozwany wystąpił do Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie z pozwem o ochronę naruszonego posiadania.

Wyrokiem z dnia 13 marca 2013 r. Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie nakazał powódce przywrócić stan poprzedni poprzez demontaż płotu uniemożliwiającego wjazd na drogę samochodom należącym do zakładu (...) oraz jej kontrahentom, a także ponowny montaż dotychczasowej bramy i płotu wraz z ponownym montażem videodomofonu i instalacji elektrycznej służącej do otwierania tej bramy w miejscu gdzie znajdował się przed naruszeniem posiadania oraz montaż płyt żelbetonowych zgodnie ze sztuką budowlaną w sposób umożliwiający

przejazd pojazdom mechanicznym zakładu (...) oraz jej kontrahentom, w tym ciężkim pojazdom z ładunkami ponadgabarytowymi, po pasie drogowym wytyczonym wzdłuż działek (...) przed naruszeniem posiadania o szerokości około 9 m na początku drogi oraz o szerokości 5,4 m od miejsca gdzie znajdowała się brama do hali produkcyjnej powoda oraz o zakazanie dalszych naruszeń posiadania powoda.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 5 lipca 2013 r. zmienił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego z dnia 13 marca 2013r., tylko o tyle, że wyeliminował zapis „wraz z ponownym montażem videodomofonu i instalacji elektrycznej służącej do otwierania tej bramy” i w tej części powództwo oddalił. Wyrok z dnia 13 marca 2013 r. w pozostałym zakresie uprawomocnił się.

Pozwany M. B. (1) wniósł prowadzone przez siebie przedsiębiorstwo, w tym działki gruntu 1/18, 1/20 i 1/21 aportem do pozwanej spółki w zamian za objęcie akcji. Jednocześnie pozwany M. B. (1) jest prezesem zarządu (...) spółka z o.o. – komplementariusza pozwanej spółki.

Umową sprzedaży z dnia 10 września 2013 r. spółka (...) nabyła od A. J. prawo użytkowania wieczystego działki gruntu nr (...), dla której Sąd Rejonowy Szczecin P. i Zachód w S. prowadzi KW nr (...) oraz własność dwóch budynków przemysłowych. Prawo własności gruntu przysługuje Skarbowi Państwa.

W dniu 4 września 2014 r. spółka (...) wystąpiła do Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z powództwem przeciwko spółce (...) o zmianę treści służebności gruntowej obciążającej m.in. działkę nr (...). Zakres żądanej zmiany dotyczy m.in. ustanowienia służebności obejmującej prawo przechodu i przejazdu, w tym ciężkich pojazdów ponadgabarytowych o łącznej wadze do 40 ton oraz przebiegu i kładzenia kabli, przewodów, rur wodociągowych i kanalizacyjnych i podobnych urządzeń w pasie drogowym biegnącym w obie strony wzdłuż granicy działek nr (...), od wschodniej strony działki (...) w kierunku działki (...) o parametrach określonych zgodnie z wytyczoną przez biegłego geodetę drogą w opinii stanowiącej integralną część wyroku oraz alternatywnie, w razie konieczności, drogą wzdłuż granicy działki (...) i dalej 86/1 i 86/2 do granicy działki (...) z działką (...) po istniejącym pasie drogowym o pow. 1845 m² zgodnie z planem sytuacyjnym - na rzecz każdorazowego właściciela i użytkownika wieczystego działek gruntu nr (...). Postępowanie to jest w toku.

Wyrokiem Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie z dnia 17 marca 2016 r., (X GC 832/15) nakazano pozwanej spółce (...) przywrócenie stanu zgodnego z prawem poprzez usunięcie trzech słupków, furtki oraz siatki znajdujących się na przysługującym powódce prawie użytkowania wieczystego działki gruntu nr (...) położonej w S. przy ul. (...) i prawie własności budynków na tej działce wzniesionych, dla których to praw Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie prowadzi księgę wieczystą nr (...), a także zakazuje pozwanej dalszych naruszeń w postaci przesuwania bramy zainstalowanej na prawie użytkowania wieczystego działki gruntu nr (...) położonej w S. przy ul. (...) i prawie własności budynków na tej działce wzniesionych, dla których to praw Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie prowadzi księgę wieczystą nr (...), na grunt działki nr (...). Wyrok jest prawomocny.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał powództwo za nieuzasadnione.

Na wstępie Sąd Rejonowy zaznaczył, że w wyroku z dnia 13 marca 2014 r., którym Sąd Okręgowy w Szczecinie uchylił zaskarżony wcześniej wyrok zaoczny i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, wskazano na konieczność dokonania merytorycznej oceny zasadności zgłoszonego przez powódkę roszczenia negatoryjnego w kontekście zaferowanych przez nią dowodów w oparciu o regulacje zwarte w art. 222 § 2 k.c. w zw. z art. 288 k.c. stanowiące podstawę prawną powództwa.

Wskazując na treść art. 222 § 2 k.c. Sąd zaznaczył, że określone w dyspozycji przywołanego uregulowania roszczenie negatoryjne, obok roszczenia windykacyjnego unormowanego w art. 222 § 1 k.c., stanowi środek petytoryjnej ochrony własności, wymierzony przeciwko trwałemu wkroczeniu w sferę uprawnień właściciela przez osobę nieuprawnioną. W tym względzie Sąd wskazał na bezsporny fakt, że do nieruchomości będących własnością strony pozwanej przynależy

nieodpłatna i bezterminowa służebność gruntowa przechodu i przejazdu oraz przebiegu i kładzenia kabli, przewodów, rur kanalizacyjnych i podobnych urządzeń przez działkę (...).

Przywołując w dalszej kolejności, w kontekście zgłoszonych przez stronę powodową roszczeń, regulacje zawarte w art. 287 k.c. i art. 288 k.c., Sąd rozważył czy strona pozwana wykonuje służebność gruntową, zgodnie z zapisami umowy, która ową służebność ustanowiła. Mając na względzie treść służebności gruntowej, która wynikała z zapisów umowy, Sąd przyjął, że pozwany mógł korzystać ze służebności w taki sposób, w jaki czynił to przed październikiem 2012 r. Skoro bowiem strona pozwana była uprawniona do przechodu i przejazdu i brak było wskazania, w którym miejscu nieruchomości obciążonej ów przechód i przejazd miał się odbywać, to wykonywanie go przez działki nr (...), po pasie, który biegł wzdłuż granicy działek nr (...) było dopuszczalne. Wskazując na dopuszczalność powołania do życia każdego rodzaju służebności, jeżeli swą treścią nie wykracza ona poza ramy określone przez kodeks cywilny, a jej ustanowienie jest zgodne z ustawą i zasadami współżycia społecznego, Sąd zaznaczył jednocześnie, że wykonywanie służebności ocenia się według zasad współżycia społecznego przy uwzględnieniu zwyczajów miejscowych. Sąd podkreślił też, że interpretacyjna norma art. 287 k.c. nie może posłużyć do ustalenia zasadniczej treści konkretnej służebności gruntowej, gdyż nic nie zastąpi, w zakresie istotnych ustaleń umowy - właśnie umowy stron. Przepis ten służy bowiem jedynie ustaleniu - w braku innych danych, w szczególności w sytuacji gdy służebność powstała w inny sposób niż na podstawie czynności prawnej. W świetle powyższego Sąd nie znalazł podstaw do uznania, że strona pozwana wykonywała treść przysługującej jej służebności wbrew zasadom współżycia społecznego przy uwzględnieniu zwyczajów miejscowych. W ocenie Sądu sposób wykonywania służebności przez stronę pozwaną do października 2012 r. był sposobem, który obowiązywał od momentu nabycia prawa użytkownika wieczystego przez strony postępowania do czasu wyremontowania tzw. nowego szlaku komunikacyjnego przez powódkę. Strona pozwana przez wiele lat, za przyzwoleniem powódki wykonywała więc służebność gruntową w określony sposób, co należało zdaniem Sądu uznać za utrwalony zwyczaj. Nie sposób zarzucić zatem pozwanym, że wykonywali służebność sprzecznie z zasadami współżycia społecznego, skoro wykonywali służebność w ten sam sposób przez wiele lat, za przyzwoleniem powódki, nadto utrwalony sposób wykonywania służebności biegł trasą, która jest najkrótsza i następuje przez najmniejszą ilość działek innych podmiotów. Sąd stanął na stanowisku, że powód, w ramach obowiązujących zapisów umownych, nie może spowodować korzystania przez pozwaną z służebności w sposób, który wg niego jest jedynym właściwym sposobem jej wykonywania, w ramach powództwa negatoryjnego o zaniechanie naruszeń, skoro istnienia naruszeń, w świetle treści i zakresu służebności, nie ustalono. W ocenie Sądu cel, do którego powód zmierza, a więc ustalenie takiego korzystania przez pozwanych z przysługującego im prawa, w sposób ściśle określony (konkretnym szlakiem komunikacyjnym przebiegającym m.in. przez działkę powoda, na której ustanowiona jest służebność), aby w jak najmniejszym stopniu wpływało na prowadzenie przedsiębiorstwa przez powódkę, mógłby zostać osiągnięty poprzez wniesienie powództwa z art. 291 k.c. Ustalenie sposobu wykonywania służebności nie jest jednak przedmiotem niniejszego postępowania, a do tego w istocie sprowadzałoby się rozstrzygnięcie Sądu. Powód tak ukształtował swoje roszczenie negatoryjne, że zapadłym orzeczeniem usankcjonowany zostałby sposób korzystania przez pozwaną ze służebności przez działkę powoda w ramach ustanowionego zakresu umownego. W ocenie Sądu wykazane przez powoda w treści złożonego pozwu potrzeby gospodarcze mogłyby prowadzić do zmiany treści lub sposobu wykonywania służebności gruntowej, bądź też doprecyzowania treści tego prawa. Nie mogą jednak stanowić podstawy do zakazania naruszeń prawa użytkownika wieczystego opisanych w petitum pozwu. Ustalenia dokonane w niniejszej sprawie pokazują bowiem, że pozwani działają zgodnie z przysługującym im prawem służebności. Sąd zaś w powództwie negatoryjnym orzeka o przywróceniu stanu zgodnego z prawem, co w niniejszej sprawie sprowadzałoby się do nakazania pozwanej korzystania z przysługującej jej służebności w określony sposób, a a contrario powodowałoby wniosek, iż wykonywanie tej służebności do października 2012 r. było sprzeczne z prawem.

Niezależnie od powyższego zdaniem Sądu Rejonowego nawet przy uznaniu, że wola pozwanej korzystania z przysługującej jej służebności w dotychczasowy sposób jest sprzeczna z prawem jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (z uwagi na zmianę potrzeb przedsiębiorstwa powódki), to i tak powództwo nie mogło zostać uwzględnione gdyż kolejną przeszkodą, która nie pozwoliła Sądowi Rejonowemu na orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu wyrażonym w pkt. 1. jego petitum okazała się okoliczność braku pozwania wszystkich podmiotów, na których prawie użytkownika wieczystego pozwana spółka ma ustanowione ograniczone prawo rzeczowe w postaci

służebności gruntowej, a przez które przebiega szlak komunikacyjny. Sąd nie miał tym samym uprawnienia do ustalenia sposobu korzystania z praw użytkowania wieczystego tych podmiotów bez uczestniczenia w sprawie wszystkich zainteresowanych. Szlak komunikacyjny bowiem nie przebiega tylko i wyłącznie przez działkę znajdującą się w użytkowaniu wieczystym powódki, a przebiega również przez działki znajdujące się w użytkowaniu wieczystym innych podmiotów, które nie były stroną niniejszego postępowania. Sąd zaznaczył, że zakazując pozwanej spółce korzystania z służebności przejazdu i przechodu przez działkę nr (...) (należąca do powódki), w inny sposób niż poprzez wyremontowany szlak komunikacyjny biegnący wzdłuż zewnętrznej linii granicznej działki nr (...), sąsiadującej z działką nr (...), ustaliliby sposób korzystania z służebności gruntowych ustanowionych na działce należącej do firmy (...) oraz D.. Zakres służebności gruntowych ustanowionych na tych działkach jest równie ogólny jak na działce powódki. Z zeznań świadka T. S. wynika, iż nie wyraża on zgody na takie ustalenie sposobu korzystania z służebności pozwanej na jego działce jakie stara się wyegzekwować powódka w toku niniejszego postępowania, w drodze powództwa negatoryjnego. Wskazując, że zgodnie z treścią art. 366 k.c. wyrok prawomocny na powagę rzeczy osadzonej tylko co do tego, co w związku podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto między tymi samymi stronami Sąd podkreślił, że tym samym powódka mogłaby egzekwować orzeczenie Sądu jedynie do granicy swojej działki. Nie istniałoby zatem prawomocne orzeczenie Sądu, z którego wynikałoby uprawnienie pozwanej do korzystania z dalszych służebności w ten jeden określony sposób, a jednocześnie obowiązek wieczystych użytkowników tych działek do znoszenia konkretnego sposobu korzystania ze służebności. Powyższe zdaniem Sądu potwierdza, iż powódka winna wytoczyć powództwo z art. 291 k.c. przy udziale użytkowników wieczystych wszystkich działek przez, które przebiega szlak komunikacyjny

W dalszej części Sąd wskazał, że skoro pozwany M. B. (1) pozostaje akcjonariuszem spółki i członkiem zarządu komplementariusza pozwanej spółki (...) to zupełnie nieuprawnionym byłoby pozbawianie go możliwości jakiegokolwiek korzystania z służebności gruntowej przechodu i przejazdu przez działkę (...), czego powód domagał się w dalszej części pkt. 1 petitum pozwu. Pozwana spółka jest osobą prawną, która zgodnie z art. 38 k.c. działa przez swoje organy. Pozwanemu M. B. (1) przysługuje zatem wynikające z ustanowienia służebności gruntowej na rzecz spółki, którą reprezentuje, prawo przechodu i przejazdu przez nieruchomość znajdującą się w użytkowaniu wieczystym powoda. Właściciel nieruchomości władnącej nie musi bowiem osobiście wykonywać przysługującego mu prawa. Nie godząc się z interpretacją treści służebności prezentowaną przez powódkę Sąd przyjął, że prowadziłaby ona do kuriozalnych wniosków, a mianowicie do tego, że na rzecz wszystkich możliwych podmiotów, które będą przechodziły lub przejeżdżały przez nieruchomość powódki, należy ustanowić personalnie służebność przechodu lub przejazdu i stałoby w sprzeczności ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa w postaci służebności gruntowej ustanowionej w celu prowadzenia przez podmiot, na rzecz którego została ustanowiona, działalności gospodarczej.

Odnosząc się do roszczenia powoda z pkt 2 petitum pozwu Sąd wskazał, że powód nie wykazał, ażeby pozwani obecnie dokonali zamontowania bram, furtek, ogrodzeń, itp. konstrukcji i składowania jakichkolwiek materiałów czy urządzeń oraz wykonywania jakichkolwiek prac na terenie działki nr (...), bądź żeby w ogóle istniało zagrożenie dokonania takich czynności przez pozwanych, samodzielne roszczenie negatoryjne wynikające z art. 222 § 2 powstaje tymczasem w razie naruszeń bezpośrednich. Roszczenie negatoryjne zmierza do zakazania naruszcycielowi określonego zachowania się na przyszłość, jeżeli towarzyszące okoliczności wskazują na to, że naruszenia mogą się powtarzać i niedopuszczalne jest zakazanie naruszeń bez określenia w wyroku, o jakie konkretnie naruszenia chodzi. W niniejszej sprawie powód nie naprowadził na tę okoliczność żadnych dowodów, a Sąd orzekający nie był uprawniony do antycypowania wszelkich możliwych przyszłych zachowań pozwanych skoro w stanie faktycznym istniejącym na czas zamknięcia rozprawy takowych naruszeń nie było.

W zakresie żądania usunięcia trzech słupków, furki oraz siatki znajdujących się na prawie użytkowania wieczystego działki nr (...) Sąd wyjaśnił, że zostało ono rozstrzygnięte w postępowaniu toczącym się w sprawie o sygnaturze X GC 832/15. Zapadły w tej sprawie wyrok z dnia 17 marca 2016 r. jest prawomocny, zaś z twierdzeń i dowodów naprowadzonych w niniejszym postępowaniu nie wynika, aby pozwani nosili się z zamiarem ponownego montażu urządzeń, do których usunięcia zostali zobowiązani.

W odniesieniu do przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd wskazał, że wziął pod uwagę przedłożone przez obie strony dokumenty, jak również zeznania świadków i stron, którym to dowodom w całości dał wiarę, albowiem w zakresie będącym przedmiotem zainteresowania Sądu dowody te nie wykluczały się wzajemnie i utworzyły spójny obraz sprawy. Sąd oparł się również na opinii biegłego z zakresu budownictwa lądowego. Biegły w zakresie możliwym do zbadania na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy udzielił odpowiedzi na pytania sądu, dokonując oceny wyremontowanego szlaku komunikacyjnego, wskazując że spełnia ona wymogi dotyczące nawierzchni, szerokości oraz możliwości dalszego z niego korzystania. Biegły podtrzymał swoją opinię w piśmie z 26 kwietnia 2016 r. Ostatecznie strony nie kwestionowały opinii biegłego, dlatego Sąd przyjął ją za podstawę ustalenia stanu faktycznego przy czym zdaniem Sądu opinia ta nie przesądzała od kierunku rozstrzygnięcia w sprawie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., wskazując, że związku z tym, iż pozwani wygrali proces w całości należny był im pełny zwrot kosztów, które w niniejszym postępowaniu zamknęły się kwotą 617 zł. Wskazaną kwotę Sąd zasądził od powódki, na ich rzecz, zaznaczając, że jedynie omyłkowo nie orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego, do czego był zobowiązany wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 1 kwietnia 2014 r.

Apelację od powyższego wyroku, w części co do punktu I. w zakresie dotyczącym oddalenia żądania ujętego w pkt. 1 pozwu o zobowiązanie pozwanych do zaniechania naruszeń przysługującego powódce prawa użytkowania wieczystego nieruchomości w postaci działki gruntu nr (...) i prawa własności budynków na tej działce wzniesionych, poprzez zakazanie pozwanej spółce (...) korzystania z służebności przejazdu i przechodu przez działkę nr (...), w inny sposób niż poprzez wyremontowany szlak komunikacyjny biegnący wzdłuż zewnętrznej linii granicznej działki nr (...), sąsiadującej z działką nr (...), a pozwanemu M. B. (1) poprzez zakazanie jakiegokolwiek korzystania ze służebności przejazdu i przechodu przez działkę (...) i w całości co do punktu II, wywiodła strona powodowa. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną, a nie swobodną ocenę zgromadzonych w niniejszej sprawie dowodów, a w konsekwencji sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego uznanie, że:

- dotychczasowy sposób wykonywania przez pozwaną spółkę (...), a wcześniej przez pozwanego M. B. (1) służebności należy uznać za utrwalony w relacjach pomiędzy stronami,

- strona pozwana wykonując treść przysługującej jej służebności nie narusza zasad współzycia społecznego przy uwzględnieniu zwyczajów miejscowych,

- wykonywanie przez stronę pozwaną służebności i podejmowane przez nią działania nie naruszają przysługującego powódce prawa użytkowania wieczystego,

- w niniejszej sprawie nie doszło do naruszeń przez stronę pozwaną prawa użytkowania wieczystego przysługującego powódce w świetle treści i zakresu służebności,

- niezadowolenie jednego z właścicieli uniemożliwia dochodzenie przez powódkę przywrócenia stanu zgodnego z prawem w niniejszym procesie,

- celem powódki jest zmiana treści lub sposobu wykonywania służebności,

a w konsekwencji

2. naruszenia art. 288 k.c. oraz art. 222 § 2 w zw. 251 oraz w zw. z art. 288 k.c. poprzez ich niezastosowanie, a także

3. błędne przyjęcie, że przeprowadzony w toku procesu dowód z opinii biegłego nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a tym samym naruszenie art. 233 § 1 k.p.c.

W oparciu o przedstawione zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zobowiązanie pozwanej spółki (...) do zaniechania naruszeń przysługującego powódce spółce prawa użytkowania wieczystego nieruchomości w postaci działki gruntu nr (...) i prawa własności budynków na tej działce wzniesionych, poprzez zakazanie spółce (...) korzystania z służebności przejazdu i przechodu przez działkę nr (...), w inny sposób niż poprzez wyremontowany szlak komunikacyjny biegnący wzdłuż zewnętrznej linii granicznej działki nr (...), sąsiadującej z działką nr (...), a pozwanemu M. B. (1) poprzez zakazanie jakiegokolwiek korzystania ze służebności przejazdu i przechodu przez działkę (...), a także zasądzenie zwrotu kosztów procesu od pozwanych na rzecz powódki za postępowanie w I i II instancji oraz kosztów postępowania zażaleniowego (wywołanego zażaleniem powódki z dnia 3 października 2014 r.. uwzględnionym przez Sąd okręgowy w Szczecinie postanowieniem z 23 marca 2015 r., w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie w zakresie kosztów postępowania w II instancji.

W odpowiedzi na apelację pozwani wnieśli o jej oddalenie oraz zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy jako sąd meriti w granicach wniesionej apelacji, co wynika z dyspozycji art. 378 § 1 k.p.c., rozważył na nowo zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym dokonuje jego samodzielnej oceny prawnej. Powyższa analiza pozwala stwierdzić, że stanowisko Sądu drugiej instancji, zarówno w zakresie ustaleń faktycznych oraz ich oceny prawnej w całości pokrywa się z argumentacją zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, tym samym niecelowym jest jej powtarzanie. Wywody zaprezentowane w apelacji, w tym podniesione zarzuty, nie stanowiły wystarczającej podstawy do weryfikacji orzeczenia Sądu Rejonowego w postulowanym przez apelującego kierunku, zwłaszcza że Sąd ten przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób wyczerpujący, a zebrany w sprawie materiał poddał wszechstronnej i wnikliwej ocenie, z zachowaniem granic swobodnej oceny dowodów. Korekcie podlegało jedynie ustalenie, zapewne na skutek omyłki pisarskiej, że nowy szlak komunikacyjny ma długość ponad 1800 m² (str. 6 pierwszy akapit uzasadnienia zaskarżonego wyroku), gdyż z pewnością intencją Sądu Rejonowego było posłużenie się powierzchnią, a nie długością tej drogi.

Przechodząc do zarzutów apelacji zauważyć należy, że w istocie sprowadzały się one do naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną, a nie swobodną ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów, której konsekwencją było naruszenie prawa materialnego.

Uznając jednakże za niezasadne zarzuty apelacji dotyczące przekroczenia granicy swobodnej oceny dowodów, Sąd Okręgowy podkreśla, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału. Przepis art. 233 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu treści art. 328 § 2 k.p.c., nakłada na sąd orzekający obowiązek: po pierwsze – wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, po drugie – uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, po trzecie – skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, po czwarte – wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej wyższej instancji i skarżącemu na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny, bądź też jego zdyskwalifikowanie, po piąte – przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena

dowodów może być skutecznie podważona (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak SN m.in. w orzeczeniach: z 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, z 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, z 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Odnosząc powyższe wywody do realiów niniejszej sprawy, stwierdzić należało, że powód ograniczył się w apelacji głównie do polemiki z twierdzeniami Sądu Rejonowego i przedstawienia w istocie własnej wersji oceny zgromadzonego w sprawie materiału, nie odnosząc się do logicznej oceny tego materiału przez Sąd pierwszej instancji i w efekcie nie podważając skutecznie dokonanej przez tenże Sąd oceny dowodów, w pełni mieszczącej się w ramach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. W szczególności dotyczy to sytuacji kiedy skarżący kwestionuje ustalenia Sądu pierwszej instancji, ale nie wskazuje konkretnych dowodów, z których miałyby wynikać ustalenia odmienne.

Przechodząc do pierwszej, z podniesionych przez powoda kwestii, a więc sprzecznego z zasadami logiki i doświadczenia życiowego uznania, że dotychczasowy sposób wykonywania przez pozwaną spółkę (...), a wcześniej przez pozwanego M. B. (1), służebności należy uznać za utrwalony w relacjach pomiędzy stronami, Sąd Odwoławczy wstępnie zauważa, że to wywody apelacji w tym zakresie są wyrazem subiektywnej i nieopartej dowodami interpretacji wydarzeń, które miały miejsce w dacie ustanawiania służebności przechodu i przejazdu przez ówczesnego syndyka masy upadłości W.. Dla zbadania intencji stron, zwłaszcza zbywającego nieruchomości syndyka, konieczne byłoby jego przesłuchanie, a takowego dowodu w tej sprawie nie przeprowadzono, w szczególności nie wniosowała go powodowa Spółka. Natomiast jak wynika z zeznań pozwanego M. B. (1) granice działek, powstałych po podziale terenu W., przebiegały po drogach, aby ułatwić właścicielom dostęp do ich działek i taka była intencja Gminy, w której syndyk musiał zatwierdzać zgodę na podział działek. Jednocześnie skarżący potwierdza, że w aktach notarialnych ustanawiających służebności na rzecz działek strony pozwanej nie określono ich w sposób precyzyjny, ani nie naniesiono na plan sytuacyjny (mapkę), a spowodowane miałyby to być zdawaniem sobie sprawy, że „po podziale nieruchomości konieczne będzie dostosowanie sposobu komunikacji do nowej, zupełnie odmiennej, sytuacji wykorzystywania nieruchomości przez odrębnych przedsiębiorców, jakimi są nabywcy tych nieruchomości”.

I właśnie ci przedsiębiorcy, tj. m.in. pozwany M. B. (1) i powód (...) spółka z o.o., dojeżdżali do października 2012 r., jak trafnie ustalił Sąd Rejonowy, do swoich budynków drogą biegnącą wzdłuż granicy działek nr (...) (tzw. starą drogą), ale wbrew twierdzeniom apelującego, nie było to traktowane jako tymczasowe, o czym świadczy choćby wieloletnie (2005-2012) korzystanie z tej drogi przez pozwanego M. B. i jego następcę prawnego – pozwaną (...). Bez znaczenia jest w tym zakresie, podnoszona w apelacji, możliwość dojazdu do działki (...) strony pozwanej przez działki (...) KW (...), gdyż jak bezspornie to zostało ustalone przez Sąd pierwszej instancji strona pozwana korzystała właśnie z tej „starej drogi” do czasu wybudowania nowego szlaku komunikacyjnego. Bez znaczenia jest także w ocenie Sądu Okręgowego okoliczność, że powód wielokrotnie informował pozwaną o swoich zamiarach, tzn. zamknięciu przejazdu wzdłuż granicy działek (...), do momentu ukończenia budowy tego nowego szlaku komunikacyjnego. Bowiem pomimo tych informacji pozwany M. B. (1) nie tylko nie wyrażał zgody na proponowaną zmianę dojazdu, ale i nie uczestniczył w sfinansowaniu tego projektu, czym jednoznacznie dawał do zrozumienia, że jego wolą i intencją jest korzystanie z dotychczasowej, a więc najkrótszej i najdogodniejszej dla niego „starej drogi”, w której utrzymanie przeznaczył znaczne środki.

Powyższe okoliczności przekonują o tym, że korzystanie przez stronę pozwaną z drogi dojazdu wzdłuż granic działek (...) wyczerpuje definicję zwyczajów miejscowych z art. 287 k.c. Zgodnie z tym przepisem zakres służebności gruntowej i sposób jej wykonywania oznacza się, w braku innych danych, według zasad współżycia społecznego przy uwzględnieniu zwyczajów miejscowych. Za stroną pozwaną, przez zwyczaj rozumieć należy powszechnie stosowaną w danym miejscu, w danym środowisku lub w danych stosunkach społecznych, praktykę określonego postępowania. Zaś walor ustalonego zwyczaju przypisuje się określonej praktyce postępowania, która spełnia łącznie trzy kryteria: 1)

jest dostatecznie utrwalona w danej społeczności, 2) jest potwierdzona odpowiednio długim czasem jej stosowania, 3) jest poparta dominującym w danej społeczności przekonaniem o potrzebie postępowania w taki właśnie sposób.

Przenosząc te kryteria na realia rozpatrywanej sprawy stwierdzić należy, że dotychczasowy sposób korzystania przez pozwanych ze służebności spełniał te przesłanki, gdyż do października 2012 r. pozwani i sam powód przechodzili i przejeżdżali wzdłuż granic działek (...), a nadto powód dokonywał nakładów na nawierzchnię tej drogi, aby jak najwygodniej z niej korzystać; taki sposób korzystania był niezakłócony i akceptowany przez wszystkich użytkowników ciągów komunikacyjnych na terenie dawnych zakładów (...) SA; syndyk masy upadłości ustanawiając służebności, w tym na rzecz pozwanego M. B. (1), na piśmie i załączonej do niego mapce (planie sytuacyjnym) wprost wskazywał sposób dojazdu do danej działki, zobowiązując nabywców do korzystania ze służebności w taki właśnie sposób. Ta ostatnia okoliczność wynika z zeznań pozwanego M. B. (1) oraz z treści uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie z dnia 13 marca 2013 r. wydanego w sprawie z powództwa M. B. (1) przeciwko (...) spółce z o.o. o naruszenie posiadania. I choć w niniejszym procesie dowód z pisma syndyka z załączoną mapką dowód nie został przeprowadzony, to dwa powyższe dowody tę okoliczność potwierdzają. Zresztą ten korzystny dla M. B. i I. S. wyrok dotyczący „starej drogi” do chwili obecnej nie został przez spółkę (...) wykonany, która de facto w drodze niniejszego powództwa usiłuje taki stan zachować. Przy czym Sąd Okręgowy dostrzega oczywiście, że i pozwana spółka (...) jest zobligowana wykonać wyrok posesoryjny wobec niej wydany, co przy wykonaniu wyroku przez powoda pozwoliłoby na ruch „starą drogą” bez utrudniania praw właścicielskich strony powodowej.

Powyższe wywody pozwalają także na stwierdzenie – wbrew zarzutom apelacji - że strona pozwana wykonując treść przysługującej jej służebności nie narusza zasad współżycia społecznego przy uwzględnieniu zwyczajów miejscowych. Sąd Odwoławczy zgadza się z Sądem Rejonowym, że nie może być poczytane za sprzeczne z zasadami współżycia żądanie korzystania ze służebności przechoду i przejazdu w taki sam sposób, jak przez wiele lat. Ponadto tzw. stara droga jest niewątpliwie najkrótsza i prowadzi przez najmniejszą ilość działek, przez co nie sposób zarzucić pozwanym, że chęć dalszego korzystania z dojazdu do ich budynków (hal) jest wykonywaniem służebności niezgodnie z treścią art. 288 k.c., a więc w sposób nadmiernie obciążający nieruchomość powodowej Spółki.

Przede wszystkim pozwani nie korzystali ze służebności w sposób dowolny, przekraczając granice szlaku komunikacyjnego, bądź poruszając się tak często, że uniemożliwiałoby to korzystanie z tej drogi przez powoda czy jego kontrahentów. Ponadto sporne obciążenie nieruchomości powoda jest znacznie krótsze niż to zaproponowane w październiku 2012 r. Nota bene powód akcentując oddanie przez siebie znacznej części swojej nieruchomości, przez zerowym zaangażowaniu pozwanych, zdaje się pomijać, że z punktu widzenia położenia bram wjazdowych do jego hal, ten skraj działki (...) jest praktycznie dla niego nieużyteczny. Tak akcentowane przez skarżącego zdarzenia (kolizja pojazdów, uszkodzenie transformatora) miały charakter incydentalny, zaś wylanie oleju – jak wynika z zeznań A. K. (2) – nie miało miejsca na spornej starej drodze (k. 856). Oczywiście jest także, że wszelkie instalacje (media) prowadzone są pod drogami, więc powód nie może zastrzekać się możliwością uszkodzenia znajdujących się pod płytami starej drogi przewodów. Już w orzeczeniu z 13 września 1968 r. (II CR 313/67) Sąd Najwyższy zauważył, że korzystanie z gruntu, zgodnie z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem przez właścicieli wymaga nieraz – w miarę rozwoju gospodarczego – intensywniejszego korzystania z drogi służebnej i nie może to być potraktowane jako rozszerzenie służebności.

Sama wygoda powoda, przy jednoczesnym wieloletnim korzystaniu przez pozwanych z przejazdu granicami działek (...), nie może być wystarczająca do uznania, że stanowisko strony pozwanej prowadzi do nadmiernego obciążenia nieruchomości służebnej. Przede wszystkim w dalszym ciągu korzysta z tej drogi sam powód (vide zeznania członka zarządu B. P.: „Korzystamy ze spornej drogi, dojeżdżamy nią do swojej hali gdy mamy załadunek samochodu ciężarowego, bo tam mamy swoją suwnicę”, k. 853-854), co nadto przeczy tezie o tymczasowości tej drogi. Nie budzi wątpliwości, że nowy szlak komunikacyjny jest w znacznej części szeroki i bezkolizyjny, co potwierdziła opinia biegłego sądowego. Ale skarżący pomija, że końcowy odcinek tego szlaku został określony przez biegłego jako odcinek o „liczej nawierzchni”, a nadto przebiega on przez działki firm (...), pomiędzy halami tych firm, gdzie droga ma ok. 6 metrów szerokości i z uwagi na wyładunek i załadunek towarów i krążące w związku z tym sztaplarki, dochodzi na tym odcinku do blokady ruchu w szczególności TIR-ów. Okoliczności te wynikają z zeznań świadka T. S., aktualnego

zarządcy (właściciela firmy (...)), który nie godzi się na takie ustalenie sposobu korzystania ze służebności pozwanej na jego działce jak starał się przeforsować powód w niniejszym procesie. Świadek ten wskazał również na niekorzystne zjawiska związane z ruchem ciężkich pojazdów przez ten odcinek, tj. pęknięcie ścian jego hali na skutek przejazdu ciężkich pojazdów i zalewanie przez gromadzącą się wodę. I choć zgodzić się trzeba ze skarżącym, że w świetle posiadania przez stronę pozwaną służebności przejazdu na działce S., te zeznania nie mają znaczenia, ale jednocześnie pokazują one, że stanowisko pozwanych domagających się przejazdu tzw. starą drogą, znajduje usprawiedliwienie nie w rzekomej złośliwości pozwanego M. B., ale w obiektywnych warunkach drogowych. Zresztą podobnie bez znaczenia dla stanu faktycznego istniejącego w dniu wyrokowania przez Sąd pierwszej instancji jest okoliczność podniesiona w apelacji, że ojciec ww. świadka – śp. J. S. czynnie uczestniczył w idei odbudowy szlaku komunikacyjnego i godził się na taką organizację ruchu.

W świetle poczynionych do tej pory uwag Sądu Odwoławczego za niezasadne należy uznać również zarzuty naruszenia swobodnej oceny dowodów poprzez uznanie, że wykonywanie przez stronę pozwaną służebności i podejmowane przez nią działania nie naruszają przysługującego powodowi prawa użytkowania wieczystego, a także, że nie doszło do naruszeń przez stronę pozwaną prawa użytkowania wieczystego powoda w świetle treści i zakresu służebności.

Wreszcie – wbrew bagatelizowaniu tej okoliczności przez apelującego – Sąd Okręgowy zgadza się w pełni z Sądem pierwszej instancji, że z uwagi na brak pozwania wszystkich podmiotów, na których prawie użytkowania wieczystego pozwana spółka ma ustanowione ograniczone prawo rzeczowe (służebność gruntowa) i przez które przebiega szlak komunikacyjny, Sąd nie miał uprawnienia do ustalenia sposobu korzystania z praw użytkowania wieczystego tych podmiotów bez ich udziału w sprawie. Niezależnie bowiem od przysługujących stronie pozwanej służebności gruntowych również na (...) spółek (...), wyrok uwzględniający powództwo zakazujące pozwanej korzystania ze służebności przechodu i przejazdu przez działkę (...) w inny sposób niż poprzez wyremontowany szlak komunikacyjny, dotykałaby bezpośrednio praw tych podmiotów, chociaż nie były stroną sporu i nie mogły zająć w nim stanowiska. W efekcie powód mógłby egzekwować orzeczenie sądowe jedynie do granicy swojej działki, a z uwagi na treść art. 366 k.p.c. nie istniałoby orzeczenie, które dawałoby pozwanemu uprawnienie do korzystania z dalszych służebności w ściśle określony sposób.

Powyższe czyni jednocześnie słuszną tezę zaskarżonego wyroku, że drogą do uzyskania przez powoda orzeczenia uniemożliwiającego stronie pozwanej korzystanie z nieruchomości służebnej w inny sposób niż oznaczony w petitum apelacji winno być powództwo o zmianę treści lub sposobu wykonywania służebności (art. 291 k.c.). I o ile rację ma skarżący, że na podstawie art. 222 § 2 k.c. właściciel ma prawo żądania zaniechania przez osobę trzecią korzystania ze służebności w sposób sprzeczny z art. 288 k.c., o tyle w niniejszej sprawie – w świetle treści i zakresu służebności (co wyżej wskazano) – nie można zarzucić pozwanym istnienia tychże naruszeń.

Wbrew treści apelacji Sąd Rejonowy nie stwierdził, że celem powoda jest zmiana treści lub sposobu wykonywania służebności, tylko wskazał, że powód tak ukształtował swoje roszczenie negatoryjne, że zapadłe orzeczenie usankcjonowałoby sposób korzystania ze służebności przez działkę powoda w ramach ustanowionego zakresu umownego. Niemniej w istocie skala żądania strony powodowej, przy jednoczesnej lakoniczności wzajemnych warunków wykonywania służebności przechodu i przejazdu, wskazuje na powództwo z art. 291 k.c. jako realny sposób ukształtowania korzystania przez pozwanego i inne podmioty z nieruchomości powoda w sposób dla niego najmniej uciążliwy.

Kończąc analizę zarzutów naruszenia prawa procesowego Sąd Odwoławczy wskazuje na trafność wniosku Sądu pierwszej instancji, że przeprowadzona w sprawie opinia biegłego nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Przy czym Sąd Rejonowy wcale nie pominął całkowicie opinii biegłego dotyczącej stanu nowego szlaku komunikacyjnego, konstruując m.in. w oparciu o nią stan faktyczny sprawy, ale ostatecznie uznał, że z uwagi na brak przesłanek do ograniczenia korzystania ze służebności przechodu i przejazdu przez pozwaną, to opinia ta nie mogła wpłynąć na kierunek rozstrzygnięcia.

Ponieważ bezzasadne okazały się zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., to w konsekwencji nie doszło do naruszenia prawa materialnego w sposób wskazany w apelacji, o czym już też była mowa przy analizie uregulowań z art. 287 i art. 288 k.c. I tak jak to już zostało wskazane na wstępie Sąd Okręgowy w pełni akceptuje rozważania Sądu pierwszej instancji co do korzystania przez stronę pozwaną z przysługującej jej służebności w sposób zgodny z powyższymi normami prawnymi.

Mając na względzie całokształt powyższych rozważań Sąd Okręgowy - na podstawie art. 385 k.p.c. - oddalił apelację strony powodowej jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. obciążając nimi w całości powoda jako stronę przegrywającą postępowanie w drugiej instancji, a na koszty te złożyło się wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika reprezentującego pozwanych w kwocie 450 zł, zgodnie z § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.), w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji.

SSO N. G. SSO P. S. SSO A. K.